

Kraków, czwartek 15 grudnia 1960

Pod nieobecność w kraju cesarza Haile Selassie syn — następca tronu dokonał zamachu stanu w Etiopii

LONDYN.

Według doniesień z Addis Abeby, wczoraj podczas nieobecności cesarza Haile Selassie — doszło w Etiopii do zamachu stanu. Dokonał go najstarszy syn cesarza, książę Asfa Wassen.

Haile Selassie, który przebywał z oficjalną wizytą w Brazylii, na wieść o zamachu stanu udał się w drogę powrotną do kraju.

W orędziu do narodu Etiopii, następcą tronu oświadczył, że jego celem jest położenie kresu „niesprawiedliwości, która trwała przez 3.000 lat”. Powołany przez niego rząd stawia sobie jako zadanie: podniesienie stopy życiowej ludności oraz przeprowadzenie reform gospodarczych, zwłaszcza w zakresie rolnictwa.

Z informacji radiowych wynika, że nowy rząd obiał władzę przy poparciu ze strony wojska, poli-

cji i wykształconej młodzieży. Siła cesarska gwardia pałacowa, która liczyła 5.000 żołnierzy została wcielona w szeregi armii.

Nowe władze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie

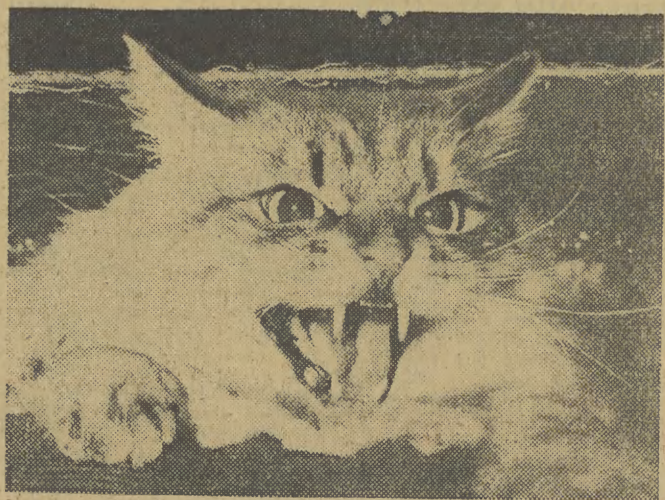
Wczoraj w Klubie „pod Gruszką” odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Głównymi motywami dyskusji była ocena pracy ustępującego po 2-letniej kadencji zarządu, oraz problem podnoszenia kwalifikacji dziennikarzy.

Następnie przeprowadzono wybory, w wyniku których do nowego zarządu weszli red. red.: Adam Dziuk (Dziennik Polski), Stanisława Jasińska (Polskie Radio), Mieczysław Kieta (Przekrój), Józef Konecki (Gazeta Krakowska), Czesław Morawetz (Echo Krakowa), Jan Pełczarski (Gazeta), Stanisław Peters (Gazeta), Janusz Roszko (Dziennik), Irena Tetelowska (Ośrodek Badań Prasoznawczych), Zbigniew Turek (Dziennik) i Irena Władczyńska (Radio), oraz jako zastępcy: Krystyna Zbiżewska (Dziennik) i Witold Zakulski (Radio).

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali red. red.: Jerzy Parzyński (Echo Krakowa), Wacław Wierzewski, oraz Jaromir Zych (Radio), a do Sądu Koleżeńskiego red. red.: Zbigniew Kwiatkowski (Życie Literackie), Szwarcenberg-Czerzyński i Irena Wierzbowska (Radio). Rzecznikiem dyscyplinarnym został red. Jerzy Bittner (Gazeta).

Ponadto zebranie dokonało wyboru 12 delegatów na Walny Zjazd SDP w Warszawie.

Nie wszystkie koty lubią fotoreporterów



Eksport wyrobów rzemiosła

Ostatnio Centrala Handlu Zagranicznego „Prodimex” podpisała kontrakt na dostawę wyrobów polskiego rzemiosła do ZSRR.

W ramach nowo zawartej umowy, zakłady rzemieślnicze dostarczyć mają kontrahentowi w 1961 roku pewne ilości konfekcji, galanterii oraz wyrobów ze skóry i plastiku, o łącznej wartości około 6 mln zł dewizowych.

Zakłady rzemieślnicze przystąpiły już do realizacji zamówienia.

Znaleziono szczątki samolotu USA

NOWY JORK

Pilot jednego z brazylijskich samolotów wojskowych zauważył w pobliżu Cachimbo (Brazylia) szczątki amerykańskiego samolotu pasażerskiego, który zaginął przed 8 dniami.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 15 osób.

Według informacji pilota brazylijskiego, samolot jest całkowicie rozbity, a wokół niego nie dostrzeżono nawet śladu życia.

Tragiczna śmierć 5 członków rodziny powracających z pogrzebu

RZYM.

Autobus wiozący 5 członków rodziny zmarłego i kilku jego przyjaciół, którzy powracali z pogrzebu, zderzył się w pobliżu Bari z ciężarówką.

W katastrofie ponieśli śmierć wszyscy pasażerowie autobusu.

Setki rannych czekają na pomoc

Groźba śmierci głodowej w algerskiej dzielnicy otoczonej przez wojska francuskie

Wśród ludność muzułmańska Algerii nadal manifestowała na rzecz wolności i niepodległości.

Centrum manifestacji znajdowało się w dzielnicy arabskiej Algeru — Casbah. Doszło do starć między manifestantami a wojskiem i policją.

Należy podkreślić, że manifestacje ludności arabskiej odbywały się pod sztandarami Frontu Wyzwolenia Narodowego. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć premiera Tymczasowego Rządu Algerskiego, Abbasa, na cześć FWN.

Władze francuskie w Algerii wydały nakaz rozwiązania trzech ultrasowskich organizacji.

Dzisiaj pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a odbędzie się posiedzenie rządu francuskiego.

Jak podaje z Tunisu agencja AFP, Algerskie Towarzystwo Czerwonego Półksiężyca oświadczyło, że setki tysięcy Algerezyków skazanych jest na śmierć głodową z powodu kroków podjętych przez władze francuskie w Algerze i Oranie, które całkowicie odcięły od świata dzielnice arabskie w tych miastach.

Ponadto setki rannych pozabawionych zostało wszelkiej pomocy.

MOSKWA.

Premier Tymczasowego Rządu Republiki Algerskiej Ferhat Abbas wystosował do N. Chruszczowa depezę, w której informuje, że 200 tys. Algerezyków w dzielnicy Casbah w Algerze otoczonych jest przez oddziały francuskie, które masakrują ludność.

Abbas prosi N. Chruszczowa aby uczynił wszystko w celu „położenia kresu temu jawnemu ludobójstwu, popełnianemu wobec narodu algerskiego”.

„Sforsowali” 9-metrowy mur

Trzej więźniowie w Cardiff (W. Brytania), którym przed 4 miesiącami udało się zbiec z miejscowego więzienia — pierwszy wypadek na przestrzeni ostatnich 100 lat — ostatnio dokonali ponownej ucieczki, pokonując m. in. mur 9-metrowej wysokości, który otacza więzienie.

Dwóch z nich ujęto tego samego dnia w Cardiff. Poszukiwania trzeciego trwają.

Skradziono dwa miedzioryty Rembrandta

Z muzeum Tellera w Haarlem (Holandia) skradziono dwa miedzioryty Rembrandta, których wartość przekracza 30 tys. guilderów.

Miedzioryty te nie były ubezpieczone na wypadek kradzieży.



Tylko róża... na głowę do wieczornej sukni! — Taka urocza ozdoba kobiecej główki na tegoroczny karnawał lansuje się w Nowym Jorku.

A może wolicie toczek z prawdziwych włosów? Taki, jak na zdjęciu i podobne „cuda” tworzy fryzjer paryski Linterman.

CAF

Rezolucja w sprawie zniesienia kolonializmu

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK.

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się 14 bm. głosowanie nad zgłoszonymi projektami rezolucji.

Projekt rezolucji radzieckiej w sprawie zlikwidowania kolonializmu nie uzyskał większości.

W głosowaniu nad całością projektu wypowiedziało się za nim 25 delegacji, podczas gdy 43 głosowały przeciwko, a 29 wstrzymało się od głosowania.

Zgromadzenie przyjęło natomiast projekt rezolucji 43 krajów, zgłoszony przez państwa afrykańskie i azjatyckie, uroczystie proklamujący konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszelkich jego formach i przejawach.

Za wspomnianą rezolucją głosowało 89 delegacji, przeciwko — nikt, a 9 państw kolonialnych wstrzymało się od głosowania.

14 bm. Rada Bezpieczeństwa NZ po całonocnej dyskusji zakończyła omawianie sytuacji w Kongo.

Wskutek postawy USA i innych państw zachodnich, Rada nie podjęła żadnej akcji, by pomóc narodowi kongijskiemu.

W Nowym Jorku podano oficjalnie do wiadomości, że nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Konga odbędzie się w piątek 16 bm.

Jutro Kraków będzie pod wpływem pola podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, chwilami drobne opady deszczu lub mżawki. Rana zamglenia. Wiatr zmieniający 2—4 m/sek. Temperatura od 0 do —3 st. C.

Olbrzymi pożar w Karaczi

DELHI.

W Karaczi wybuchł ogromny pożar, który strawił całkowicie gmach izby skarbowej rządu pakistańskiego.

W wyniku pożaru spłonęły wszelkie dokumenty dotyczące wydatków różnych ministerstw oraz urzędów administracyjnych miasta Karaczi, jak również szereg innych ważnych dokumentów.

Dochodzenie wskazuje, iż gmach został umyślnie podpалony. Policja poszukuje sprawców.

Uczeni

przed nową zagadką

Hillary przywiózł z Himalajów tajemniczy skalp

NOWY JORK.

Edmund Hillary, zdobywca Mount Everestu, który stał ostatnio na czele 18-osobowej ekspedycji himalajskiej, przybył do Chicago.

Jak wiadomo, celem tej ekspedycji było znalezienie Yeti bądź jego śladów. Niestety, zamierzenia ekspedycji nie zostały uwieńczone sukcesem.

Hillary przywiózł natomiast ze sobą skalp nieokreślonego zwierzęcia, który być może jest skalpem tajemniczego „człowieka śniegu”. Skalp ten stanowi coś w rodzaju relikwii w himalajskiej miejscowości Khumjung. Znajduje się on w niej od przeszło dwóch wieków.

Po długich przetargach ze starszymi wioskami i miejscowymi lamami, zdecydowano się wypożyczyć Hillarememu skalp na 6 tygodni, w celu umożliwienia uczynom brytyjskim przeprowadzenia badań.

Jako strażnik „relikwii” przydzielony został jednakże jeden z najstarszych mieszkańców wioski — Khumo Chumbi. Hillary zabrał również ze sobą 16-letniego młodzieńca z wioski, zobowiązując się wykształcić go na nauczyciela i wybudować szkołę w Khumjung.

Lamowie wzięli również „w zastaw” posiadłości trzech przewodników — szerpów towarzyszących ekspedycji.

Przemawiając na konferencji prasowej w Chicago, Hillary wyraził wątpliwość, czy legendarny „człowiek śniegu” w ogóle istnieje.

Przyjaciółka Hitlera roni łzy...

Chłodne przyjęcie Leni Riefenstahl w Londynie

Oslawiona przyjaciółka Hitlera, reżyserka filmowa Leni Riefenstahl, przybyła do Londynu na zaproszenie towarzystwa filmowego, które zamierza przerobić jej film „Błękitne światło”.

Na konferencji prasowej, zwołanej przez towarzystwo, Leni Riefenstahl spotkała się z bardzo zimną postawą dziennikarzy brytyjskich.

Opisując tę konferencję dziennik „Evening Standard” pisze, iż reżyserka niemiecka robiła co mogła, aby oczyścić się z zarzutów. Była to głęboko niepokojąca impreza — stwierdza dziennik — przytaczając wypowiedziane niedługo przez Leni Riefenstahl następujące słowa o Hitlerze: „Jest on dla mnie największym człowiekiem, jaki żył kiedykolwiek, człowiekiem nie popełniającym żadnych błędów”.

Pismo podkreśla, że jeden z dziennikarzy odmówił podania ręki reżyserce a większość „nie była w najmniejszym stopniu przekonana jej pełnymi zapałami twierdzeniami o jej niewinności”.

Po 15 minutach, Leni Riefenstahl zalamiała się i rozplakała.

Ewakuacja Vientiane!

W stolicy Laosu Vientiane, która zajmowana jest przez wojska rebeliantów i przez wojska rządowe, obie strony przygotowują się do decydującej rozprawy.

W związku z tym ludność masowo opuszcza miasto. W trakcie wczorajszych walk, jak wynika z ostatnich doniesień, zabitych zostało 15 osób, a około 100 rannych.

Organizacja partyjna w Hucie im. Lenina otrzymała uprawnienia komitetu powiatowego

14 bm. odbyło się połączone plenarne posiedzenie dzielnicowej instancji partyjnej w Nowej Hucie i komitetu fabrycznego kombinatu im. Lenina z udziałem I sekretarza KW PZPR w Krakowie LUCJANA MOTYKI.

W czasie posiedzenia ogłoszona została uchwała Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, która, za zgodą KC nadaje organizacji partyjnej w Hucie im. Lenina uprawnienia komitetu powiatowego.

Organizacja partyjna działająca w kombinacie metalurgicznym im. Lenina liczy już ok. 2.600 członków, a więc więcej niż wiele powiatowych organizacji w województwie krakowskim. Ponadto jest to organizacja w zakładzie posiadającym kluczowe znaczenie dla gospodarki krajowej.

Z wędką... na rybkę święteczną 30 ton żywych karpia w basenie

Obecnie, w gdyńskim basenie letnim pływa ok. 30 ton żywych karpia. Oczywiście wzbudziło to sensację wśród mieszkańców w Gdyni, którzy z zainteresowaniem oglądają to wielkie akwarium.

Kilku najbardziej zapalonych „wędkarzy”, usiłowało nawet łowić ryby z basenu — przeszkadzili temu specjalnie zaangażowani strażnicy.

W najbliższych dniach karpie z basenu kąpielowego zostaną przetransportowane do sklepów.

W Teheranie — 1.626.185 mieszkańców

TEHERAN. Według danych irańskiego Głównego Urzędu Statystycznego, liczba ludności w Iranie wynosi obecnie 20.300.000 osób. W stolicy Iranu — Teheranie mieszka 1.626.185 osób.

Z procesu St. Wójcika

W obronie oskarżonego

Wczoraj w procesie zabrali głos obrońcy głównego oskarżonego St. Wójcika. Aczkolwiek każde przemówienie rzeczników obrony było inne i poświęcone innemu aspektowi sprawy, to jednak punkt wyjścia był wspólny. Streszcza się on w twierdzeniu: W procesie poszlakowym wszystkie dowody pośrednie powinny tworzyć nierozdzielny, logiczny łańcuch. Wytarczy jedno słabsze ogniwo, aby cała konstrukcja oskarżenia upadła. A tych właśnie słabszych momentów — zdaniem obrońców — jest w sprawie dość dużo.

W swoim wystąpieniu mec. Karol Peczenik przytoczył cały szereg nasuwających się wątpliwości. Należy do nich znalezienie przy zwłokach denatki „Gazety Pomorskiej”, kolportowanej w Grudziądzu. Wskazuje to na udział w sprawie marynarzy, którzy przywozili Galuszkowej towar w klatce na gołębie.



ZAKOPIAŃSKA WYTWORNI NART Zbliża się sezon narciarski, rośnie zapotrzebowanie na sprzęt. Doskonale opinią cieszą się narty produkowane przez wytwórnię zakopiańską. Zopatrzuje ona naszych wyczynowców w sprzęt, a ponadto eksportuje wysokiej jakości deski zjazdowe i skokówki. Na zdjęciu: klejenie plastikowych części nart. CAF — fot. Olszewski

20-ty „dziesięcioletnik” ze Stoczni Gdanskiej - gotowy do eksploatacji

Od 1955 r. kiedy spłynął na wodę pierwszy polski 10-tysięcznik „Marceli Nowotko” Stocznia Gdańska zbudowała już 20 statków tego typu (dwa dalsze 10-tysięczniki wodowano w stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie).

Podczas gdy jubileuszowy, dwudziesty 10-tysięcznik M/S „Leszawodsk”, gotowy jest już do eksploatacji, prototypowy z tej serii M/S „Marceli Nowotko” znajduje się na Morzu Japońskim.

Ma on już za sobą 10 pełnych rejsów eksploatacyjnych, długości ponad 210 tys. mil morskich, w czasie których przewiózł 160 tys. ton ładunków. Przebyta trasa odpowiada 10 podrójom dookoła kuli ziemskiej wzdłuż Równika. W czasie jednego rejsu na Daleki Wschód, na trasie Gdynia — Japonia i Korea, długości ponad 30 tys. mil morskich i trwającej 160 dni, statek zawiąja do 24 portów.

W Zakopanem „króluje” już zima

ZAKOPANE. Od 11 grudnia br. w Zakopanem bez przerwy pada śnieg, toteż w górach powstają coraz lepsze warunki narciarskie. W samym mieście warstwa śniegu przekroczyła grubość 30 cm, tak że po ulicach jeżdżą już sanki.

Nim wiadomość o powrocie zimy w Tatry, do Zakopanego zjechało sporo pierwszych świątecznych gości. W sklepach i kawiarniach rozpoczął się na dobre wielki ruch, co jest właściwym znakiem, że w stolicy Tatr rozpoczął się sezon zimowy.

Z procesu St. Wójcika

Jest rzeczą charakterystyczną, że po zabójstwie handlarki, dostawcy nie pojawili się więcej. Gdyby nie mieli nic wspólnego ze sprawą, to na pewno by przyjechali i szukali Galuszkowej pod „Pratówką”, w domu lub u J. Zapasek. Poza marynarzami pojawiały się przy stoisku także inne postaci — wysoki brunet, sięgający do kasy handlarki i mężczyzna, który oddał jej na przechowanie... kosz, w czym można się dopatrzeć sadyzmu psychologicznego.

Omówiwszy różnice w zeznaniach świadków, obrońca poświęcił więcej miejsca rewelacjom świadka Scibora, wpływającym — jak się wyraził — z patologicznej psychiki. „Jakże to możliwe — napisał mec. Peczenik — aby Wójcik, który nie przyznał się do zabójstwa Galuszkowej swojej żonie ani mnie, zwrócił się z tego obcemu więźniowi w przeddzień swojej rozprawy rezygnacyjnej?”

Motorowce 10 tys. DWT, a później 11 tys. DWT, budowane były w 9-ciu różnych wersjach, uwzględniających życzenia armatora.

Siłownie okrętowe — początkowo importowane, a obecnie budowane m. in. w zakładach „H. Cegielski” — są znacznie łatwiejsze w eksploatacji i mniejsze przy zachowaniu dużej szybkości statku — 16—17 węzłów.

Wprowadzono również wiele nowych urządzeń nawigacyjnych, z których do najważniejszych należy żyro-pilot, służący do prowadzenia statku bez sternika, po wytyczonym kursie oraz zastosowanie ulepszonego radaru. W wyposażeniu statków w szerokim stopniu wprowadzono tworzywa sztuczne i stopy lekkich metali.

Pierwszy 10-tysięcznik budowano 21 miesięcy, dwudziestą jednostkę — już tylko 9.

KRONIKA wypadków

U zbiegu ulic Manifestu Lipowego i Al. Mickiewicza, samochód osobowy, wymuszając pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z tramwajem linii „18”. Prowadzący samochód 36-letni Antoni Byszewski, zam. Tarnów, ul. Krasieńskiego 5a, oraz dwaj pasażerowie auta odnieśli obrażenia. Samochód został uszkodzony, tramwaj wyrzucony z szyn. Przerwa w ruchu trwała ponad pół godziny. Na budowie przy ul. Prandoty, spadł z rusztowania 36-letni Kazimierz Hajdus, zam. Nowa Huta, os. C-1, bl. 11, doznajac urazu kręgosłupa.

Z procesu St. Wójcika

„Wójcik żył w nieprawdzie i żył z nieprawdy” — stwierdził dalej obrońca. Tym właśnie należy tłumaczyć sprzeczne informacje po zaginięciu Galuszkowej i zachowanie w śledztwie, co powiększyło jego ujemne saldo. Ale uważne studium materiału utwierdza w przekonaniu, że Wójcik nie miał nic wspólnego z zamordowaniem Galuszkowej.

„Czy wyrafinowany morderca — jak określa się oskarżonego — nie zdołałby w ciągu niemal dwóch lat od zbrodni do aresztowania, stworzyć sobie żelaznego alibi? Cytując anegdotę z procesu Dreyfusa, obrońca zakończył przemówienie słowami: „Jeśli on jest niewinny, to my wszyscy okazemy się winni. Wnosząc zatem o uniewinnienie oskarżonego”.

Polemizując z oskarżycielami, mec. Jan Raniccki wysunął zarzut, że powołano się jedynie na fakty uzasadniające oskarżenie, pomijając różnice i sprzeczności, tkwiące w zeznaniach świadków, którzy podawali różne wersje tych samych faktów, lub operowali szczegółami, niemożliwymi do zapamiętania. Po omówieniu dowodów rzeczowych, szczególnie zaś flane-



PARYŻ

Dotychczasowy generalny inspektor Bundeswehry, były szef wydziału operacyjnego hitlerowskiego sztabu generalnego generał Adolf Heusinger wybrany został nowym przewodniczącym stałego komitetu wojskowego NATO, którego siedziba mieści się w Waszyngtonie. Heusinger, który obejmuje swe funkcje z dniem 1 kwietnia 1961 roku, zastąpi holenderskiego generała Hassefmana.

NOWY JORK

W amerykańskim ośrodku rakietowym na wyspie San Clemente (u wybrzeży Kalifornii) 13 bm. nastąpił wybuch. Jedna osoba zginęła, trzy odniosły rany.

NOWY JORK

Komisja powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła rezolucję wzywającą do przeprowadzenia w maju 1961 r. w zachodnim Samoa plebiscytu, w którym ludność wypowiedziałaby się na temat przyznania temu terytorium niepodległości.

Zachodnie Samoa, grupa wysp na Pacyfiku, stanowi obecnie nowozelandzkie terytorium powiernicze.

50 marynarzy zginęło w zderzeniu statków w Bosforze

LONDYN.

Jak donosi agencja Reutersa ze Stambułu, tragiczna w skutkach katastrofa wydarzyła się 14 bm. w Cieśninie Bosfor. Według nie potwierdzonych danych, eksplozja wywołana zderzeniem się dwóch tankowców oraz pożar, który wybuchł na znajdującym się w pobliżu trzecim statku, pociągnęły za sobą śmierć około 50 marynarzy. Pierwszych kilkanaście ofiar katastrofy, które zdołały uciec z życia, przewieziono do szpitali.

Przyczyną wypadku było zderzenie płynących w przeciwnych kierunkach: jugosłowiańskiego tankowca „Petar Zoranic” (16.300 TDW) z greckim tankowcem „World Harmony” (20.922 TDW).

Zbudzona odgłosem eksplozji ludność zaobserwowała, jak z pokładu płonących statków marynarze rzucaли się w wodę próbując ratować życie i dotrzeć do brzegu.

„Petar Zoranic”, który płynął z ładunkiem 12 tysięcy ton benzyny do Hamburga spłonął całkowicie. Zatonął również statek grecki. Turecki statek został poważnie uszkodzony.

Z procesu St. Wójcika

„Wójcik żył w nieprawdzie i żył z nieprawdy” — stwierdził dalej obrońca. Tym właśnie należy tłumaczyć sprzeczne informacje po zaginięciu Galuszkowej i zachowanie w śledztwie, co powiększyło jego ujemne saldo. Ale uważne studium materiału utwierdza w przekonaniu, że Wójcik nie miał nic wspólnego z zamordowaniem Galuszkowej.

„Czy wyrafinowany morderca — jak określa się oskarżonego — nie zdołałby w ciągu niemal dwóch lat od zbrodni do aresztowania, stworzyć sobie żelaznego alibi? Cytując anegdotę z procesu Dreyfusa, obrońca zakończył przemówienie słowami: „Jeśli on jest niewinny, to my wszyscy okazemy się winni. Wnosząc zatem o uniewinnienie oskarżonego”.

Polemizując z oskarżycielami, mec. Jan Raniccki wysunął zarzut, że powołano się jedynie na fakty uzasadniające oskarżenie, pomijając różnice i sprzeczności, tkwiące w zeznaniach świadków, którzy podawali różne wersje tych samych faktów, lub operowali szczegółami, niemożliwymi do zapamiętania. Po omówieniu dowodów rzeczowych, szczególnie zaś flane-

Z sesji RN m. Krakowa

Większe uprawnienia dla komitetów blokowych

Podczas wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Krakowa dokonano wyboru 60 ławników Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei Rada podjęła dwie uchwały. Pierwsza w sprawie zmian w organizacji i działalności komitetów blokowych, druga w sprawie zasad współdziałania zarządów budynków mieszkalnych z komitetami blokowymi, w zakresie zarządzenia domami w Krakowie.

W myśl nowej uchwały na terenie miasta Krakowa działać będą komitety blokowe (osiedlowe) jako stałe reprezentacje mieszkańców, powołane do umacniania więzi pomiędzy dzielnicowymi radami narodowymi, a mieszkańcami miasta. Komitety blokowe będą miały również za zadanie zapewnienie współdziałania mieszkańców z dzielnicowymi radami narodowymi w zakresie zarządzenia domami, polepszenie warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców, oraz wykorzystywanie ich inicjatywy i aktywności społecznej.

Równocześnie w przepisach ogólnych określono punkty, którymi mówi o współdziałaniu komitetów blokowych z Radą Narodową w m. Krakowie, gdyż obecnie komitety mają za zadanie współpracować z radami narodowymi pierwszej instancji.

W myśl nowej uchwały administracja domów mieszkalnych zobowiązana są do przedkładania komitetom blokowym projektów planów techniczno-eksploatacyjnych, przewidujących wpływ i wydatki na pokrycie kosztów konserwacji remontów bieżących. ADM, jak głosi uchwała winny zapraszać przedstawicieli komitetów blokowych do uczestniczenia w przeglądach budynków mieszkalnych i do typowania budynków do remontów kapitalnych. Obowiązkiem administracji będzie przedstawianie komitetom blokowym do zaopiniowania wniosków w

Sejmowa podkomisja do spraw oświaty dorosłych - w woj. krakowskim

Wczoraj i dziś 14 i 15 bm. na terenie woj. krakowskiego pracuje grupa posłów wchodzących w skład sejmowej podkomisji do spraw oświaty dorosłych. Członkowie podkomisji pragną dowiedzieć się, jak wygląda zagadnienie tego szkolnictwa w rejonach zdrowiskowo - wycieczkowych, rolniczych i przemysłowych, m. in. w pow. nowotarskim, tarnowskim, Chrzanowie, Oświęcimiu. Podobne objazdy odbyły się już w woj. opolskim, zielonogórskim i wrocławskim. (waś)

Z procesu St. Wójcika

„Wójcik żył w nieprawdzie i żył z nieprawdy” — stwierdził dalej obrońca. Tym właśnie należy tłumaczyć sprzeczne informacje po zaginięciu Galuszkowej i zachowanie w śledztwie, co powiększyło jego ujemne saldo. Ale uważne studium materiału utwierdza w przekonaniu, że Wójcik nie miał nic wspólnego z zamordowaniem Galuszkowej.

„Czy wyrafinowany morderca — jak określa się oskarżonego — nie zdołałby w ciągu niemal dwóch lat od zbrodni do aresztowania, stworzyć sobie żelaznego alibi? Cytując anegdotę z procesu Dreyfusa, obrońca zakończył przemówienie słowami: „Jeśli on jest niewinny, to my wszyscy okazemy się winni. Wnosząc zatem o uniewinnienie oskarżonego”.

Polemizując z oskarżycielami, mec. Jan Raniccki wysunął zarzut, że powołano się jedynie na fakty uzasadniające oskarżenie, pomijając różnice i sprzeczności, tkwiące w zeznaniach świadków, którzy podawali różne wersje tych samych faktów, lub operowali szczegółami, niemożliwymi do zapamiętania. Po omówieniu dowodów rzeczowych, szczególnie zaś flane-

sprawie przyjmowania i nadgradzania dozorców domowych.

W zakresie kontroli społecznej sprawowanej przez komitety blokowe, ADM powinny dwa razy do roku analizować z komitetami sprawozdania z realizacji planów techniczno-eksploatacyjnych. Również do obowiązków ADM należeć będzie udostępnianie komitetom blokowym kontroli w zakresie wydatkowania pieniędzy i materiałów na remonty i konserwację budynków.

Ponadto administracje powinny umożliwić komitetom blokowym kontrolę rozliczeń z najemcami za świadczone im usługi — najem lokali, c. o., korzystanie z dźwigów itp. (zw.)

Wielki konkurs p.n. „Czy znasz rolnictwo radzieckie?”

Redakcja audycji w języku polskim Radia Moskiewskiego i redakcja tygodnika ilustrowanego „Przyjaźń” organizują wielki konkurs pod nazwą „Czy znasz rolnictwo radzieckie? Każdy kto weźmie udział w konkursie i odpowie prawidłowo na pytania, będzie miał szansę wylosowania cennej nagrody. A oto pytania konkursowe:

- 1. Jakie globalne zbiory zbóż przewidziane są w 7-letnim planie rozwoju gospodarki ZSRR na rok 1965? 2. Wymień przynajmniej dwie republiki, w których zagospodarowuje się największe obszary ugorów w ZSRR? 3. Podaj nazwę centralnej radzieckiej gazety rolniczej (dalenik wychodzący w Moskwie). 4. W jakich podstawowych dziedzinach zakłada 7-letni plan radziecki prześcignięcie USA w produkcji na głowę ludności? 5. Wymień nazwisko znęganego radzieckiego agrobiologa, twórcy wielu odmian skrzyżowanych roślin (z jego imieniem związany jest ruch eksperymentatorów w rolnictwie). 6. Jaka roślina paszowa ma stanowić podstawę rozwoju hodowli w ZSRR? 7. Wymień przynajmniej dwa miasta w ZSRR, znane z fabryk traktorów. 8. Wymień nazwisko wybitnego specjalisty w dziedzinie rolnictwa radzieckiego — przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. 9. Jaka podstawowa roślina zbożowa uprawiana jest głównie na zagospodarowanych ugorach w ZSRR?

Odpowiedzi na pytania należy nadsyłać pod adresem redakcji tygodnika „Przyjaźń”, Warszawa, ul. Kredytowa 5/7, do dnia 20 grudnia br., z dopiskiem na kopercie: Konkurs — „Czy znasz rolnictwo radzieckie?”. Odpowiedzi mogą być wypełniane na kuponach, zamieszczonych w tygodniku „Przyjaźń” lub na zwykłych kartkach papieru.

Na nagrody przeznacza się: motorower, telewizor, 2 radio-odbiorniki sieciowe, radioodbiornik turystyczny, baterijny, 2 aparaty fotograficzne, elektroflux, elektryczna maszyna do golenia, 3 komplety — pióro i ołówek oraz 50 egzemplarzy Kalendarza „Przyjaźń” na rok 1961.

Proces... o obcięcie warkocza

Sąd Powiatowy w Chorzowie będzie miał do rozstrzygnięcia ciekawy problem. Wkrótce na yokandzie znajdzie się sprawa jednego z fryzjerów chorzowskich, który został zaskarżony przez Eleonorę K., o to że — bez zgody rodziców — obciął warkocz jej 15-letniej córce — Helenie.

Wyrok w tej sprawie może stanowić ciekawy precedens. Rozstrzygnie bowiem, czy 15-letnia dziewczyna może dysponować samą swoim warkoczem, czy też potrzeba na to zgody rodziców.

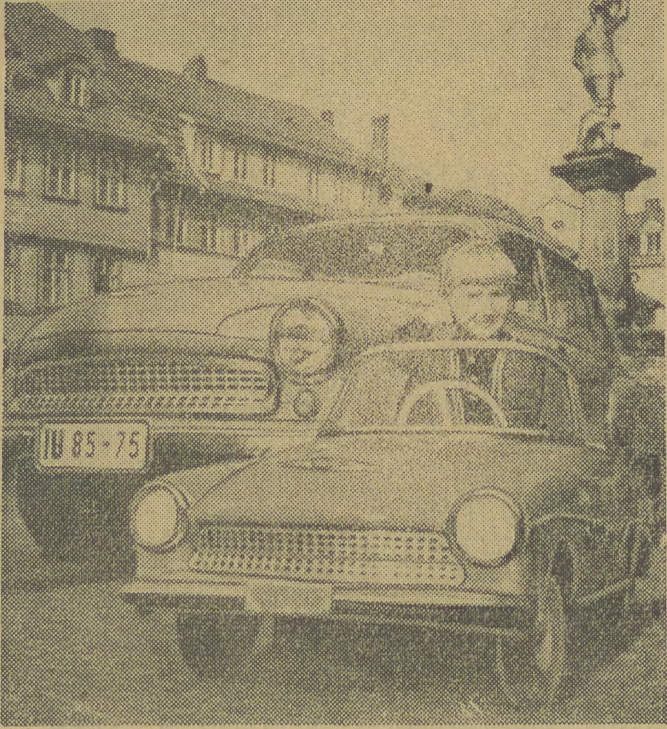
Kartki z kalendarza

Kto się poświęci?

Doprawdy, europeizujemy się w zawrotnym tempie. Oświetlenie jarzeniowe zalewa coraz to nowe ulice Krakowa...

Właściwie, to już niewiele różni się od Paryża. Tyle, że od Paryża w jakimś osiemnastym wieku, kiedy ulice pokryte były warstwą błota...

Pozostała jednak tylko nadzieja: może kiedyś jakiś ofiarny obywatel zechce poświęcić się dla narodu...



Sztuczny deszcz - rzeczywistością

Sztuczne wywoływanie deszczu wkracza już dziś w Australii w sferę praktycznego stosowania. Dotychczasowe próby zdawały się wykazywać na zbyt duże koszty...

Nie ma tu jednak żadnych czarów. Chodzi bowiem o pewne właściwości jodku srebra, którego minimalna nawet ilość jest w stanie obniżyć na tyle temperaturę w chmurach...

Samochodzik, który widzicie na zdjęciu, to młodszy brat znanego w wielu krajach, m. in. i w Polsce, osobowego „Wartburga”...

A może by tak produkująca „Sireny” załoga FSO poszła śladem swych kolegów z NRD i pomyślała o naszych milusińskich?

Foto - AR

Jarzyzny i owoce leczą...

Nowoczesna nauka coraz większą wagę poświęca dorobkowi tradycyjnej medycyny ludowej - dorobkowi, na który złożyły się wiele wieków obserwacji i doświadczeń.

„Jabłko w ciągu dnia przepędza z domu lekarza” - mówi stare przysłowie angielskie, znacznie starsze, niż nasze wiadomości o witaminach i

Gratulacje dla laureatów nagród Nowej Huty

Przyznanie nagród artystycznych Nowej Huty staje się już dobrą tradycją. Dziś prezentujemy „świeżo upieczonych” laureatów, z tym większą przyjemnością, że są to ludzie szczególnie zasłużeni i znani.

Nie tylko z racji porządku alfabetycznego zacząć wypada od JÓZEFA BOKA, świetnego dyrygenta, chórmistrza i kompozytora. Oto, jak się okazuje, jest on laureatem i jubilatem jednocześnie, gdyż właśnie dziś mija 10 lat jego pracy w Filharmonii Krakowskiej...

Po ukończeniu studiów muzycznych (m. in. pod kierunkiem Fiteberga) prowadził on szereg zespołów chórnych w Krakowie i na Śląsku, osiągając wiele sukcesów, jak np. na Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie...

Już od pierwszej premiery do dziś jest J. Bok stałym współpracownikiem Teatru Ludowego i kompozytorem muzyki do kilku nastu sztuk tutaj wystawianych, a także autorem muzyki do „Otella”, wystawionego przez teatr częstochowski.

Mówiąc o tak wielostronnych kierunkach działania młodego muzyka, wspomnieć należy o wykładach dyrygentury w krakowskiej WSM i o pionierskiej pracy nad przyswojeniem słuchaczom nieznanych dzieł muzycznych, a wreszcie wyrazić nadzieję, że nazwisko jego spotykać będziemy na afiszach coraz częściej.

Znanego prozaika, publicystę i dramaturga, JERZEGO BROSKIEWICZA - nie trzeba nikomu przedstawiać. Wystarczy przypomnieć tytuły jego najpopularniejszych książek: „Kształt miłości” (o Chopinie) i „Oczekiwanie” (powieść z lat okupacji).

Jerzy Broszkiewicz związał się z teatrem nowohuckim, wystawiając tu przed trzema laty głośną sztukę „Imiona władzy”, a następnie został kierownikiem literackim tego teatru, przenosząc się na stałe do Krakowa. Jak sam wyznaje, w Krakowie pracuje mu się jakoś intensywniej, o czym zresztą wiedzą i widzowie teatralni, którzy obecnie oglądać mogą „Dziejową rolę Pigwy”, a już za parę tygodni zobaczą następną jego sztukę „Bar wszystkich świętych”.

A co na warsztacie? Pisarz odpowiada krótko - powieść i sztuka współczesna. Na zdradzenie szczegółów jeszcze za wcześnie. Wobec tego - poczekamy...

Dr STANISŁAW BURATYŃSKI, kierownik nowohuckiego oddziału Muzeum Archeologicznego jest postacią dobrze znaną na budowach N. Huty. W najtrudniejszym okresie jej budowy, w świętek i piątek, w dzień i w nocy zobaczyć go można było, jak wyrwał spod koparek bezcenne skarby archeologiczne, jak toczył z kierownictwem robót zażarte boje o zachowanie niepowtarzalnych wykopaliisk.

Rezultaty jego wieloletniego trudu są imponujące: 17 tysięcy pudeł zabytków, 30 prac naukowych w większości poświęconych N. Hucie, praca na 50 stanowiskach archeologicznych, zebranie materiałów, które stały się europejską sensacją naukową.

Warto jeszcze choć wspomnieć o wykładach, prowadzonych na UJ od 1947 roku, o konsultacjach dla zagranicznych naukowców, o Złotym Krzyżu Zasługi...

Za zasługi w dziedzinie upowszechnienia kultury nagrodę otrzymał ANTONI MROCZEK. Od wielu lat działa on na terenie Nowej Huty, zorganizował Ognisko Muzyczne, przekształcone później w szkołę, którą kieruje i prowadzi systematyczną pracę popularyzującą muzykę. Poza tym jest działaczem społecznym, pracującym we wszystkich omalże instancjach zajmujących się sprawami kultury w Nowej Hucie, a poza tym także bierze aktywny udział w pracach komisji nauki przy KW PZPR, komisji stypendialnej im. Fryderyka Chopina i Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego.

Swoje zainteresowania zawodowe dzieli pomiędzy placówką w Nowej Hucie i WSM w Krakowie, gdzie wyklada teorię muzyki.

Czwarty z kolei laureat, EDWARD RĄCZKOWSKI, jest chyba najpopularniejszym aktorem w Nowej Hucie. Ponieważ niedawno drukowaliśmy z nim wywiad, wspomnijmy tylko, że po de-

biucie w przedwojennym „Cricocie”, pracował on w wielu teatrach, m. in. był również kierownikiem krakowskiego teatru „Studio”. Jest jednym z „najwierniejszych” aktorów Teatru Ludowego, pracuje tu od pierwszej premiery, kreując wiele świetnych ról i występując prawie w każdej sztuce, że przypomni tylko „Turandot”, „Myszy i ludzie”, „Zaklinaczka deszczu” i znakomitego „Romulusa Wielkiego”.



JÓZEF BOK



JERZY BROSKIEWICZ



STANISŁAW BURATYŃSKI



ANTONI MROCZEK



EDWARD RĄCZKOWSKI

Szczecin - pierwszy na mecie

Za piętnaście lat dwa razy więcej dzieci

Najwyższy wzrost liczby dzieci w wieku 7-13 lat i młodzieży w wieku lat 14-18 wykazują Ziemię Odzyskaną.

Pierwsze miejsce dzierży tu województwo szczecińskie, w którym - według prognoz demograficznych - liczba dzieci w wieku 7-13 lat w ciągu dwudziestolecia 1935-1975 ulegnie podwojeniu (wskaźnik wzrostu 207 proc.), a liczba młodzieży w wieku 14 do 18 lat powiększy się przeszło 2,5-krotnie (wskaźnik wzrostu 260 proc.).

Wysokie procentowe wskaźniki wzrostu liczby dzieci i młodzie-

ży mają ponadto województwa: zielonogórskie, wrocławskie, olsztyńskie, koszalińskie i gdańskie.

Dla równowagi należałoby wymienić te województwa, które w latach 1935-1975 będą miały - według przewidywań - najniższe procentowo wskaźniki wzrostu liczby dzieci i młodzieży.

Są to: katowickie (wskaźnik wzrostu dla dzieci w wieku 7-13 lat: 137 proc., dla młodzieży w wieku 14-18 lat: 125 proc.) i łódzkie (dla dzieci - 129 proc., dla młodzieży - 146 proc.). (St.O.)

Ludwik Flaszen

Temat: „Moje wrażenia”...

W Teatrze Słowackiego spędziłem miłe popołudnie. Scena szkolna - przedstawiła niemało tajem, w którym nielatwo wziąć udział człowiekowi z miasta, tj. istocie powyżej lat osiemnastu - wystawiła „Fircyka w zalotach”. Publiczność składała się wyłącznie z młodzieży szkół żeńskich. Wśród rozchichotanych dziewczątek czułem się, jak własny dziadek. Co prawda, dziadek trochę grzeszył...

Bo też łechczywie było, śmieszliwie na tej sztuczce, napisanej przez ojca komedii narodowej i patriotę, co to srogo chłostał wszelakie przywary. Chłostał i chłostał, a frywolności się nie ustrzegł. „Fircyk w zalotach” nie tyle

jest dziełem satyry, co humoru. Nie potępia wad ludzkich, lecz podśmiewa się z nich dobroduszenie. Jeśli bywa zjadliwy, to wobec usztych. Uznać powszechność grzechu - to prawie to samo, co rozgrzeszyć. Ideały i pouczające wzorce ustępują miejsca namietności obserwowania. Pisarz zakochuje się jak gąbka we własnym materiale - i zrzucając szaty karności, każe nam się tylko bawić. Cóż z tego, że Fircyk jest łobuzem, skoro w łobuzstwie swym wykazuje zmyślność i wdzięk. I wdzięk zastępuje tu moralność; estetyka - etykę.

Są to niewątpliwie miary dworskie. W „Fircyku w zalotach” dochodzi do głosu uroczny indyferentyzm. Oświe-

cenia... Rzecz, rzadka dosyć w naszej literaturze dawnej - obywatelskiej i moralizatorskiej. Jakbyśmy się nagle znaleźli we Francji, owej wdzięcznej Francji Boya... Zaczny sarmata zgotował nam przyjemną niespodziankę. A że Zabłocki był ojcem komedii i patriotą, frywolna dworska igraszka, obrosta w dostojność klasyki, służy z powodzeniem rozwelelanu pensjonarek Polski Ludowej. W Teatrze Słowackiego spędziłem wraz z nimi miłe popołudnie.

Przedstawienie bynajmniej nie narusza tej niefrasobliwej zabawy. Wręcz przeciwnie - korzysta z lada okazji by ją rozdmuchać. Po obejrzeniu „Fircyka” nie przestaną ani grać w karty, ani u-

wodzić - w miarę swych skromnych sił - kobiet. Nie ręczę również, czy nie zaczną w kartach oszukiwać i czy nie zechcą się ożenić z bogatą wdową. A pensjonarki? Czego chcieć będą pensjonarki? Może zapragną być uwiedzione? Ach, nie, pedagogowie, nie bójcie się tej ewentualności. Po pierwsze - „Fircyk” poucza, iż swoboda obywatelowa iść musi w parze z dobrym wychowaniem i galanterią; o co, jak podejrzewam, wśród rówieśników pensjonarek nielatwo. Po drugie - będzie i tak to, co ma być, i jedno przedstawienie nie pomoże tu, ani zaszkodzi. Po trzecie zaś - M. Górkiwicz jako Fircyk uwieść może tylko A. Matusiakównę jako Podstolinę. Choć obydwójce grają bardzo sympatycznie.

Jedyną ostoją dydaktyki w przedstawieniu jest sługa Pustak, którego wiecznie zdumioną głupawość tworzy M. Cebulski. Od czasu do czasu podchodzi on ku przodowi

sceny i krytycznie wyraża się o rzeczywistości. Nie nudzi jednak swym rezonowaniem. Wolimy bowiem głupich rezonatorów, niż mądrych. Podobnie jak głupich mężów. A. Kruczyński tak karykaturalnie zarysował swego Arysta, że rola ta stała się zabawą z pewnych ustalonych szablonów charakterystyczności.

Przedstawienie toczy się w lansadach, podskokach i reweransach. Trochę tak, jak sobie mały Jaś wyobraża rokoko. I dobrze, gdyż ruch to zdrowie. Zwłaszcza w połączeniu z piękną polszczyzną Zabłockiego.

W Teatrze Słowackiego spędziłem miłe popołudnie. A co robiłem wieczorem - nie powiem. Pensjonarki na pewno odrabiały lekcje. Temat: „Moje wrażenia z przedstawienia „Fircyka w zalotach”.

Teatr im. Słowackiego, scena szkolna. F. Zabłocki: Fircyk w zalotach. Reż. M. Górkiwicz. Scenogr. K. Zachwatowicz.

X lat - wiele osiągnięć i jeszcze więcej możliwości

Spośród wielu sposobów spędzania urlopów wypoczynkowych i świątecznych — największą karierę zrobiła turystyka: górską, nizinna, wodna, motorowa. Trudno w ogóle ująć ją w jakieś cyfry, gdyż milionowe rzesze turystów nie pozwalają się zliczyć ani na podstawie udzielonych noclegów, ani zjedzonych posiłków, ani przebytych kilometrów. Faktem bowiem jest, że w niektórych ośrodkach wypoczynkowych w sezonie letnim na każde łóżko oczekuje niecierpliwie 10 do 15 kandydatów. Faktem jest też, że wczasowicz, korzystający z FWP — po upływie dwóch tygodni osiadłego urlopu przeraża się w turystę. Zrozumiałe jest również, iż w obliczu skromnej bazy wyżywieniowej którą stanowią różne niezbyt zachęcające i w dodatku drogie bary i restauracje, turysta żywi się we własnym zakresie. Według danych prowizorycznych danych rzesza wczasowiczów liczy u nas rocznie ok. 4 milionów ludzi, rzesza turystów — 3,5 miliona. Tym 25 proc. ludności naszego kraju trzeba zapewnić bazę wypoczynkową i bazę turystyczną.

Jak to zrobić, skoro pieniędzy jest niewiele — na najbliższe pięćdziesiąt lat — trochę ponad miliard złotych (bez inwestycji rad narodowych). W obliczu tak poważnego zagadnienia należałoby się przede wszystkim zdecydować na ustalenie hierarchii potrzeb. Nie trudno się zgodzić, że najważniejsze są miejsca noclegowe. Tanie, dostępne w każdej miejscowości. Nie chodzi o drogie hotele w rodzaju Domu Turysty w Zakopanem, ale o tysiące i setki tysięcy domków campingowych, schronisk, domów no-

legowych, wycieczkowych, stacji turystycznych, obozów, stanic wodnych, ośrodków świątecznego wypoczynku i wypożyczalni sprzętu. Jeśli się zdecydujemy na wydatkowanie pieniędzy na takie właśnie inwestycje — w ciągu 5-letniej bazy turystycznej znacznie się rozbuduje.

Najbardziej powołaną do urzędzenia tej bazy instytucją jest PTTK, które właśnie teraz obchodzi 10-lecie swej pracy. Dorobek tego Towarzystwa jest tak poważny, że można mu powierzyć organizację całokształtu naszego życia turystycznego i krajoznawczego. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że PTTK wypracowało już dobre formy działalności, że na koniec r. 1959 dysponowało 349 obiektami, stanowiącymi bazę turystyczną. W tych obiektach udzielono w ciągu 1959 r. — 1.585.300 noclegów. Nakłady inwestycyjne w okresie tamtego roku wyniosły 27,5 mln zł.

I przyznać trzeba, że usługi świadczone przez PTTK milionowym rzeszom turystów były tanie, udzielane sprawnie. Ze kto raz zetknął się z tą instytucją został jej zapamiętałym zwolennikiem. A co najważniejsze, działalność PTTK opiera się na bezinteresownej i bardzo ofiarnej pracy tysięcy rzeszy działaczy turystycznych. Pracując na różnych posadach i stanowiskach, cały wolny czas poświęcają oni organizowaniu własnej bazy turystycznej. I nie tylko bazy. Trudno wprost uwierzyć, że przy poszczególnych oddziałach PTTK istnieją dziesiątki komisji, klubów, kół. Dla przykładu wyliczmy tylko komórki krakowskiego oddziału PTTK (zresztą jednego z największych w kraju). Poza 215

kolami działają tu komisje i kluby turystyki kwalifikowanej oraz koła przewodniczące (1016). Są komisje społeczne: górską, nizinna, krajoznawcza oraz kluby: tatrzańskich, narciarski, kolarski, motorowy, kajakowy, żeglarski i pletwonurków. Istnieje koło przewodniczących oświatowców, przewodników tatrzańskich, beskidzkiej i przewodników po ziemi krakowskiej, są społeczni opiekunowie przyrody i zabytków, organizatorzy wycieczek przy zakładach pracy, przewodnicy obsługujący wycieczki. W ub. roku w wycieczkach i rajdach obsługiwanych przez PTTK uczestniczyło 2.344.717 osób. Biuro Obsługi Ruchu Turyst. przy oddz. krakowskim obsłużyło w I półroczu br. 2030 wycieczek, w których uczestniczyło 101.500 osób, samo zaś zorganizowało 204 wycieczki (8.570 osób).

Dynamiczny rozwój Towarzystwa w ciągu ubiegłego dziesięciolecia świadczy o kolosalnym zapotrzebowaniu społecznym na instytucję, której zadaniem jest obsługa masowego ruchu turystycznego. Z działalności PTTK korzystają ludzie pracy oraz ucząca się młodzież, dla nich bowiem turystyka stała się potrzebą, przyjemnością i wypoczynkiem. Ze tak jest naprawdę — dowodzą tego powstające masowo przy zakładach pracy koła PTTK (w Krakowie jest ich ponad 200). Koła te organizują m. in. racjonalny wypoczynek świąteczny, otwierając ludziom oczy na piękno naszego kraju, ucząc prawdziwego odpoczynku, zdobywając nowych zwolenników dla turystyki.

W parze z tą ogromną i bardzo ważną działalnością musi jednak iść rozwój bazy dla

niej. Jeśli bowiem w krakowskich schroniskach PTTK istnieje zaledwie 680 miejsc noclegowych, podczas gdy udział krakowskiego oddziału PTTK w obsłudze wycieczek w skali krajowej stanowi 15 proc. — każdy przyzna, że w tych warunkach rozwijanie działalności jest niesłychanie trudne.

W chwili obecnej odbywają się rozmowy w sprawie właściwego ukształtowania oblicza PTTK w Polsce. Sprawa ostatecznie dojrzała do tego, by jedyna właściwie masowa organizacja o charakterze turystyczno-krajowym, wszystkim dostępna i mogącą wszystkich zainteresować rozmaitymi formami swego działania — uzyskała środki finansowe i możliwości organizacyjne dla rozszerzenia swej pożytecznej działalności.

MARIA KWIATKOWSKA

Nowe meble, to jeszcze nie wszystko. Trzeba czymś ozdobić puste ściany. I oto WPHM w słusznej trosce o klienta sprzedaje w swoich sklepach tego oto przepięknego piłkarza. Dzieło „sztuksi” jest zrobione ze stłomki i kosztuje 250 zł. Kto produkuje takie paszki? Kto je zatwierdza do sprzedaży? Jeżeli WPHM chce mieć u siebie akcesoria, ozdoby wnętrza, niechże porozumie się z DESA, Związkiem Plastyków czy Cepelią, które nie przyczyniają się do tego rodzaju zbrodni plastycznych. — Wprawdzie sport jest popularny, ale to jeszcze nie powód, żeby zarabiał pieniądze na propagowaniu najgorszego gustu.



Fot. W. Pawłowski

Odpowiedzi redakcji

- Zofia Worytkiewicz, Kraków (2305). Uwagi Pani przekazałmsy do Dyrekcji MPK w Krakowie. Po otrzymaniu odpowiedzi powiadomimy o sposobie załatwienia sprawy.
- Józefa Syrek, Władysław Lubliński, Janina Balcarek, Nowa Huta (2353). Nie znajdując Waszych adresów, nie możemy interweniować.
- Irena Nida, Kraków-Debniki (2291). Rozumiemy Pani trudność, ale sprawę załatwić może jedynie Wydział Spraw Lokalowych DRN Podgórze.
- Studentki UJ, Kraków (2351). Jak nas poinformowano w Rektoracie uczelni, remont zakończony zostanie ostatecznie do 10 grudnia br.
- Stefania Siennicka, Kraków (2355). Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Dyrekcji Wągabundy, może zechce odpowiedzieć na Pani zapytanie.
- Wł. Fedorowicz, Kraków (2373). Uwagi, zawarte w liście, przekazałmsy do Wojewódzkiej Poradni Przeciwegruźliczej, jako prowadzącej leczenie tej choroby na obszarze całego województwa.
- Józef Ziabka, Zabierzów (2366). Jedyнным wyjściem z sytuacji jest oddanie sprawy do sądu na drogę postępowania cywilnego.

Jarzyny i owoce leczą...

(Dokończenie ze str. 3)

Pewne nieznanne jeszcze substancje, zawarte w sokach owocowych. Powodują one rozszerzenie się obwodowych najdrobniejszych (włoskowatych) naczyń krwionośnych i tym samym zapewniają lepszy dowóz substancji leczniczych do chorego miejsca.

Inny uczony niemiecki, prof. Winter z Kolonii stwierdził, że chrzan i rzęzucha zawierają antybiotyki podobne do penicyliny. Co dziwniejsze, substancje te zachowują swe działanie i w organizmie ludzkim. Już małe ilości — 10 do 20 g — chrzaniu lub rzęzuchę, spożyte na surowo lub zgotowane, wystarczają, by rozwinąć antybiotyczne działanie w nerkach, drogach moczowych i w płucach.

Na szczególną uwagę zasługują fakt, że antybiotyki zawarte w tych roślinach nie wywołują żadnych objawów ubocznych, nie powodują żadnych reakcji aler-

gicznych i nie niszczą flory jelitowej.

Chrzan, rzęzucha i inne rośliny zawierają również oleje gorzyczne zwalczające szereg infekcji wirusowych, szczególnie grype. Antywurowe właściwości posiadają także pietruszka, buraki czerwone i pokrzywa.

Najnowsze badania radzieckie wykazały, że pietruszka spełnia nie tylko funkcję dekoracyjną na półmisku, ale też zawiera, podobnie jak sałata, alkaloidy działające uspokajająco na system nerwowy i zwalniające akcję serca.

Nawet w tradycyjnym i powszechnie spożywanym ziemniaku odkryto bardzo cenne substancje lecznicze wzmacniające mięsień sercowy i obniżające ciśnienie krwi. (NNT)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

5 kwalifikowanych SZEWCÓW — przyjmie w grudniu br. Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy „Trwałość” — Kraków, Agnieszki 2. K-8990

PRACOWNIKA — na stanowisko zastępcy głównego księgowego, zatrudnia natychmiast Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego — w Krakowie, ul. Fabryczna nr 7. — Warunki do omówienia na miejscu. K-8920

SZLIFIERZA z co najmniej 3-letnią praktyką — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. St. Szatkowskiego — Kraków, ul. Żółkiewskiego 17. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. K-8964

MAGAZYNIERÓW artykułów, spożywczych z praktyką, SPEDYTORA KOLEJOWEGO z praktyką, KIEROWNIKA sekcji magazynów z praktyką — przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Krakowie, ul. Pawia 3, I piętro. — Reflektuje się tylko na mężczyzn. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-8987

INŻYNIERA CERAMIKA względnie MECHANIKA z praktyką w ceramice budowlanej, na stanowisko naczelnego inżyniera oraz INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW CERAMIKÓW, INŻYNIERA MECHANIKA, INŻYNIERA GÓRNIKA, INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi, EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, na kierowniczych stanowiskach — zatrudnia Gozdnickie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Gozdnicy, pow. Zagań. Gwarantuje się wysokie wynagrodzenie i mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. K-8970

PALACZA centralnego ogrzewania — przyjmie Instytut Naftowy — Kraków, ul. Lubicz nr 25 a. K-8975

Praca

PODEJMĘ się pomocy starszej osobie, na stałe. Oferty A-287 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ przyjmie pomoc domową, umiejscowioną gotować. Wymagane referencje. — Nowa Huta B-31, bl. 2 m. 64, telefon 415-73. 21869-g

CZELADNIKA i ucznia do stolarni — przyjmie. — Kraków, Mazowiecka 131. 21892-g

POMOC domowa — potrzebna od zaraz. Kraków, Flarecka 2 b m. 5. 21873-g

FRYZJERKĘ — pierwszorzędną siłę oraz uczennicę po szkole, na dokonanie praktyki, przyjmie na stałe. Zakład Fryzjerski, Dobczyce, ul. Kilińskiego 3, tel. 38. 21912-g

Matrymonialne

300 — MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz — przysyłając 10 złotych znaczkami. „SYRENA” — Warszawa ul. Elektryczna 11. K-7298

PANI pracująca, lat 40, niezależna, własne mieszkanie, pozna Pana, chętnie wdowa do lat 55. — Cel matrymonialny. Oferty 21910 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. K-8970

Praca

MGR inżynier, lat 40 — pozna w celu matrymonialnym (wyjazd do USA), pannę, lekarzkę do lat 32. — Oferty tylko poważne z fotografią „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dl nr 21959.

Sprzedaz

WAPNO palone, gwarantowane, dostarczamy samochodami. Zamówienia: Kraków, Floriańska 39 m. 5. 21587-g

MASZYNE „Singer” — kryta, sprzedam okazjynie. Kraków, Jana 3 m. 10. 21866-g

KOŁDRY, beciki niemowlęce, materace, otomany, fotele, stery, wykonuje Pracownia, Kraków, Floriańska 26. 21856-g

SERWIS karlsbadzki na 12 osób i telewizor, sprzedam. Kraków, tel. 583-35. 21874-g

ZEGAR ścienny trójwagowy, leżankę, stół kuchenny, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 3 m. 2. 21895-g

„SPARTAK” prawie nowy — sprzedam. Kraków, ul. Krowoderska 48, niedziela 18, godz. 13-16. 21957-g

KROWA czerwona, młoda, na ocielaniu — do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Dąbie, ul. Rzezczyko 6 a, Kwaśnikowa. 21971-g

OKAZJA! Płaszcz skórzanym, zagraniczny, damski, z białym futerkiem — sprzedam. Kraków, tel. 536-61. 21971-g

LODÓWKĘ „Bosch” — lampę kwarcową „Hannau”, szybkiwar, sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 19 a m. 7, lewy dzwonek, godz. 17-21. 21919-g

„WARTBURG”, stan idealny, sprzedam. Kraków, tel. 335-29. 21971-g

Lokale

ZAMIENIE mieszkanie — trzypokojowe, komfortowe, duże, na trzypokojowe, mała Kraków, tel. 562-91. 21890-g

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju niekierującego lub pojedynci, na okres 2 lat. Korzystne warunki do omówienia. Oferty 21894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią — na mieszkanie dwu- lub trzypokojowe. Oferty 21878 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE mieszkanie 3-pokojowe, z kuchnią — komfort, w Rzeszowie, na podobne w Krakowie. — Kraków, tel. 502-67.

POSZUKUJE pokój komfortowy — samodzielny, przy rodzinie. Zapisać czynsz z góry. — Oferty 21864 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZY pokoje, kuchnia, komfort, Wrocław, zamienię na dwa lub pokój — kuchnia, komfort w Krakowie. Oferty 21859 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA — poszukuje pokoju przy rodzinie, w Nowej Hucie. — Oferty 21942 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju — na dwa lata. — Czynsz płatny z góry. — Oferty 21936 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE dwa samodzielne — superkomfortowe mieszkania — jedno i dwupokojowe, okoliczności — na mieszkanie superkomfortowe, trzypokojowe, służbówka, centralne ogrzewanie. Oferty 21934 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pojedyncze słońce i piętro — na równorzędna w innej dzielnicy — wykluczam Podgórze. Oferty 21930 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE samodzielne pokój z kuchnią, 36 m², komfort, II piętro — na garsonierę lub ładną podjedynkę — półkomfort — do I piętra, w Krakowie. Oferty 21916 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WROCLAW — dwupokojowe, komfortowe mieszkanie, nowe budownictwo, II piętro, dzielnica fabryczna, ogródek, zamienię na trzypokojowe, ewentualnie dwupokojowe peimokomfortowe w Nowej Hucie lub Krakowie. Wiadomość: Nowa Huta, Osiedle D-2, blok 3 m. 53. 34910-g

SUPERKOMFORTOWA — garsonierę — Nowa Huta, zamienię na równorzędna — Kraków. Oferty 34911 „Klub Prasy” — Nowa Huta, Plac Centralny.

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 22035 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJU przy rodzinie — poszukuje student II roku. Oferty 22016 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pilnie pokoju sublokatorskiego. — Oferty 24907 „Klub Prasy” — Nowa Huta, Plac Centralny.

MIESZKANIE 3 pokoje — komfort, w Gliwicach — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty 21917 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania po pokoju z kuchnią, w Nowej Hucie, zamienię na dwa lub trzy, małe pokoje z kuchnią (superkomfort), w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 21921 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

PARCELA 1500 m² — Bieżanów, koło Drożdżowin, do sprzedania. — Oferty 21923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Podziękowanie

PANU DR KLUKOWI, z Państw. Lecznicy Zwierząt w Krakowie, za natychmiastową pomoc i wyleczenie chorej świni, serdecznie dziękuję. Jan Biel — Przegorzały.

Zguby

ARLET Wojciech, zam. Kraków, zgubił legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie. 21870-g

MOSKAL Kamila, zam. w Tarnowie zgubiła dyplom pielęgniarstwa, wydany w 1928 r. przez Uniwersytecką Szkołę Pielęgniarstwa w Krakowie. 21887-g

KRZYSZTOFORSKA Julia, zam. Kraków-Borek Fałęcki, Żywiecka 34 m. 6, zgubiła dowód osobisty 21938-g

ZLECENIA NA DRUK
OGŁOSZEŃ
w numerze świątecznym
„Echa Krakowa”
przyjmuje do dnia 21 bm.
Biuro Ogłoszeń i Reklam
Kraków, ul. Wiślna 2, I p.
tel. 553-40.

KWIECIŃSKI Wojciech, zam. Węgrce Wielkie 38, zgubił legitymację służbowa uprawniającą do zniżki kolejowej, legitymację związku zawodowego oraz legitymację ambulansową — wydane przez „Związek Pocztowo-Telekom. Kraków 2. 22039-g

MAZIARZ Alicja, zam. Kraków, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Kolejowe. 22039-g

STAWOWSKI Jerzy, zam. w Krakowie, Długa 38, zgubił legitymację szkolną nr 61, wydaną przez Technikum Kineotechniczne. 22041-g

Różne

ZEGARMISTRZ naprawia tania — solidnie zegarki, zegary, również elektryczne. Kraków, Boh. Stalingradu 31. 21843-g

POMIESZCZENIE na samochód, wynajmę. Oferty 21867 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAPELUSZE damskie i berety przerabiam na modele — sklep modniarski, Kraków, Batorego 26.

ODSTAPIĘ pracownię obuwiarską, w centrum Krakowa, ewentualnie przyjmie wspólnika. — Oferty 21963 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ połowę warsztatu ślusarskiego — w centrum. Czynsz według umowy. — Oferty 21941 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Świadków

zastąpienia młodej kobiety, w tramwaju koło Monopoli Tytoniowego Czyżyny, w dniu 6 bm. — godz. 14 oraz świadków wypadku, któremu uległa ona, dostając się pod koła drugiego tramwaju — prosi bardzo o skomunikowanie się maż, Stefan Stepien, Nowa Huta D-31, blok 6 m. 57. 21946-g

**PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
CZĘKA NA CIEBIE
W „LAJKONIKU”
GRAJ! GRAJ!**

15 grudnia Czwartek Waleriana Celny

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Handlowy zmysł

Uprzejmość ekspedientów jest zjawiskiem niesłychanie rzadkim, ale nie w sklepie Foto-Optyki przy ul. Grodzkiej 1. No, jedynemu z naszych Czytelników ekspedientka pomogła założyć film malobrazkowy, mimo że rolka aparatu była uszkodzona. Inna nasza Czytelniczka p. Janina K. chciała naprawić uszkodzony projektor dziecięcy. Ponieważ sklep był już zamknięty jeden z pracowników podjął się naprawy u siebie w mieszkaniu! Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie pobrano od klientów ani grosza. Proszono tylko, by... na przuszość robili zakupy tylko w tym sklepie... To się nazywa realizować hasło: nasz klient — nasz pan. (wt)

Nowa organizacja przyjmowania skarg i wniosków * Utrzymanie porządku w okresie zimy

Na czło spraw omawianych na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Krakowa wysuwa się nowe wewnętrzne zarządzenie regulujące przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i wniosków. Wejście ono w życie z dniem 1 stycznia 1961 r. Dokładne informacje o dniach i godzinach przyjęć będą umieszczone na widocznym miejscu w siedzibie Prezydium RN i poszczególnych DRN, w wydziałach, oraz przedsiębiorstwach i instytucjach podległych Prezydium. Warto zaznaczyć, że przewodniczący i inni stale urzędujący członkowie Prezydium będą przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków w ustalonej kolejności w poniedziałki w godz. 13-17. Kierownicy wydziałów w poniedziałki od 10-12, a wyznaczeni przez nich pracownicy oddziałów i referatów codziennie z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy w godzinach od 10-13.

Skargi i wnioski dotyczące działalności prezydium DRN lub ich członków, oraz kierowników wydziałów lub ich zastępców rozpatruje i załatwia Prezydium Rady — kolegialnie. Pozostałe zaś skargi dotyczące działalności wydziałów rozpatrują i załatwiają jednoosobowo przewodniczący lub inni stale urzędujący członkowie Prezydium, wg podziału kompetencji.

Nadzór nad rozpatrywaniem skarg i wniosków sprawuje Prezydium Rady, a bieżący nadzór nad ich rozpatrywaniem — sekretarz Prezydium. Kontrolę prawidłowego i terminowego rozpatrywania skarg i wniosków w wydziałach Prezydium przeprowadza Wydział Organizacyjno-Prawny.

Wreszcie i do Krakowa przywędrowała zima, co prawda kapryśna, ale zawsze zima. Warto więc przypomnieć o obowiązku zarządów nieruchomości oraz dozorców domów — stałego oczyszczania chodników, jezdni i placów publicznych każdego dnia do godz. 6 rano ze śniegu, błota i lodu. W wypadku późniejszych opadów — oczyszczanie musi nastąpić bezzwłocznie po ich powstaniu. W czasie gołolezi chodników i części jezdni muszą być posypane piaskiem również do godz. 6 rano. Odpowiednie obwieszczenie zawierające szczegóły obowiązku utrzymania czystości w okresie zimy będzie wydane na mocy uchwały Prezydium w najbliższych dniach. (cz)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Fircyk w złotych”. MODRZEJEWSKIEJ 19 „Romans z wode-willem”. KAMERALNY 19.15 „Na dzień”. ROZMAITOSCI 19.15 „Zemsta” (przedst. zamkn.). RAPSO-DY-CZNY 19.15 „Dialogi miłości”. MUZYCZNY 19.15 „Karlera panny Mary”.

Kina UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Rozmarie wśród milionerów” (NRF). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Sztuka z VII klasy” (pol.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Kolorowe poczuchy” (pol.). WOLNOSC, ZUCH — nieczynne. WARSZAWA 16, 19.30 „Kryzacy” (pol.). MŁODA GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Telegraficzny pojedynek” (rum.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego” (austr.). KRAKUS (Al. Krajski 18) 15.45, 18, 20.15 „Niewysłany list” (radz.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Zako-chala się dziewczyna” (radz.). MEL-LODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Kawaler króla jegomości” (Jug-franc.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Szczęśliwa droga” (USA). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Niezastąpiony kamerdyner” (ang.). MINIATURKA (Franciszka 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Spotkanie z Francją”; 18 i 20 „Czarne perły” (Jug.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Proces w Norymberdze” (NRF). KULTURA (Rynek Gl. 37) 18, 20.15 „Fatima” (radz.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Wszystko o Ewie” (USA). TEŻKA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Damski

krawiec” (fr.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17 i 19 „Milion” (fr.). KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 15.45 18 20.15 „Paryski włóczęga” (fr.-wl.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „105 proc. alibi” (CSRS). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Decyzja” (pol.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Uciezka przed cieniem” (CSRS). AKTUALNOSCI (Pl. Centralny) 15 Progr. dla dzieci; 16 „XX wiek”; 17.30 „Pogromczyń tygrysów” (radz.); 19 „Panna Julia” (szwedz.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Błękitna straża” (radz.).

Telewizja NA CZWARTEK: Godz. 17 Progr. dla dzieci: „Rozmowa z córkami”. 17.30 Kronika Filmowa. 17.40 „W świecie fizyki”. 18.10 Aktualności. 19 „Znani artyści w popularnym repertuarze”. 19.30 Dziennik. 20 Porozmawiajmy. 20.15 „Gdyby tożarką głos miała” rep. 20.55 Teatr Kobra „Weekend w pensjonacie „Cyprys”. 22.05 Wiadomości.

NA PIĄTEK: Godz. 16.55 Progr. dla dzieci: „A co dalej?”. 17.10 Rep. dla młodzieży. 17.55 „Słowa i siówka” teletur-niej. 18.30 Z cyklu: „Historia z tej ziemi”. 19.05 Dziennik. 19.50 „Ar-chaniołowie nie grają w bilard”. Transm. z Teatru Powszechnego w Łodzi. 22.15 Wiadomości.

Wystawy — Muzea MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-15). SUKIEN-NICE „Galeria malarstwa polsk. wiek XVIII i XIX” (12-18). SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od wieku XV do XVII” (10-15). CZARTORYSKICH, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem-artyst., pamiątki puławskie, zbro-jownia” (12-18). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Przemysł artyst. od XI-XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Malar-stwo współczesne”. „Krajobraz Polski” (10-15). SMOLEŃSK 9, „Bitwa pod Grunwaldem” (10-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senała 3 (10-13). DOM PLA-STYKÓW, Łobzowska 3 „Wystawa Kr. Bunsch-Gruchalskiej i Fr. Bunscha” (10-18). WAWEL „Wy-stawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956-1960” (9-14). DRN, Rynek Podgórski „Wystawa plastyki”.

Dyżury CHIRURG., GINEKOL., PO-LOZN., INTERN.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKU-LIST.: Kopernika 38. GRUZIŁCZY dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Prądnicza 80. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-1. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. POD-GÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POZARNA tel. 433-33.

Apleki Mogilska 16, Długa 4, Karmelicka 23. Krakowska 19. Krowoderska 74, Mikołajska 4. Zwierzyniecka 7. Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio NA CZWARTEK: Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 „O miłośnictwie języka w dziejach polszczyzny” mówi prof. dr Z. Klemensiewicz. 17.35 Rolf Lieber-mann — koncert. 17.55 „Dyskusja o plastyce” 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Aud. aktualna. 19.05 „Gal Anonim o życiu i obyczajach naszych przodków” pogad. 19.15 Śpiewa Catherine Sauvage. 19.25 Sąd dla prawa czy dla człowieka, fel. 19.35 Koncert życzeń miłośni-ków muzyki poważnej. 20.25 Pełny-nym głosem o sprawach młodzie-ży. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Tan. orkiestry. 22.10 Fragn. książki B. Miejska o Tol-stojku. 22.30 „Najnowsze badania nad rakiem” wykl. 23.00 Utwory Beethovena. 23.36 Muzyka tan. — 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK: Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimna-zyka. 7.15 „Błękitna sztafeta”. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiado-mości. 8.36 Muzyka. 9.00 Koncert rozrywkowy. 9.30 Poradnik językowy. 9.40 Magazyn Ziemi Zachod-nich. 10.00 W szybkich tempach. 10.20 „Stop” opow. M. Toporow-skiego. 10.50 Koncert rozrywkowy. 11.30 Melodie tan. 11.40 Aud. dla dzieci. Reportaż z kółek pozaskol-nych. 12.05 Wiadomości. 12.30 Me-lodie ludowe. 12.45 Kurs jez. an-gielskiego. 15.00 Wiadomości.

* Kurs fotografii mikroskopowej i makrofotografii organizuje Pol. Tow. Fotograficzne w Krakowie. Zgłoszenia do 31. XII, przyjmując sekretariat PTF przy ul. Stolarskiej 9 II p. od godz. 17 do 20 z wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

Bezpieczeństwo i higiena pracy w prywatnych zakładach

Wydział Przemysłu Prezydium RN m. Krakowa przystąpił w ub. miesiącu do przeprowadzania kontroli prywatnych zakładów pracy pod względem bhp. Na skontrolowanych 168 zakładach tylko w 16 stwierdzono b. dobry stan bezpieczeństwa i warunków pracy. 7 zakwalifikowanych zostało do likwidacji. W 48 należy bezzwłocznie przeprowadzić drobne remonty i zabezpieczenia miejsc pracy.

Słuszną inicjatywą Wydziału nie są zawsze spotykała się dotąd ze zrozumieniem prywatnych wytwórców. A przecież — zgodzimy się — walczyć się ruderą i szopy nie mogą stanowić na dłuższą metę miejsca pracy. Z drugiej strony tak wielki jest jeszcze w mieście niedosyt usług, że mamy nadzieję, iż Wydział Przemysłu w miarę swoich możliwości zabezpieczy locum dla zlikwidowanych zakładów pracy przynajmniej w tym wypadku, gdy idzie o szczególnie deficytowy rodzaj usług.

Zresztą likwidacja zakładu nie ma nic wspólnego z odbieraniem praw wykonywania zawodu. Rzemieślnik może i powinien kontynuować swoje zajęcia, tylko w innych warunkach. Prywatnie o takie warunki łatwiej się nawet starać.

Wydział Przemysłu w ciągu przyszedłego roku ma zamiar przeprowadzić kontrole we wszystkich pozostałych prywatnych zakładach pracy —

Zebrań wszystkich juniorów i zawodników KS „Garbarni” klasy B, odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 17 w świetlicy własnej przy ul. Smolki.

chodzi bowiem o podniesienie poziomu bhp. (cz)



Cały dzień trzeba z młotem w ręku spacerować po Sukiennicach, aby utrzymać jak taki porządek. Fot. J. Lewicki

Notatnik krakowski

* Wystawę prac nagrodzonych na konkursie fotograficznym pt. „Sto procent życia” urządziło Pol. Tow. Fotograficzne przy ul. Stolarskiej 9 II p. Otwarta jest ona codziennie od godz. 17 do 20 z wyjątkiem poniedziałków oraz w niedziele od 10 do 14.

* Z powodu remontu lokalu nie będą czynne w dniach 17, 18 i 19 grudnia kasy Ekspozytury PKO w Ryńku Gl. 21. W dniach 17 i 19 uruchomione zostaną dodatkowe kasy w PKO przy ul. Wielopole 14.

* Stowarzyszenie Księgowych zaprasza na odczyt dyr. H. Druskiej na temat „Weryfikacja wyników”, który odbędzie się 16 bm. o godz. 18 przy ul. Rakowickiej 27 I p.

* W rocznicę urodzin Adama Mickiewicza — wieczornica świetlicowa w DKDIM przy ul. Grunwaldzkiej 5 w piątek 16 bm. o godz. 17.

* Wystawę prac nagrodzonych na konkursie fotograficznym pt. „Sto procent życia” urządziło Pol. Tow. Fotograficzne przy ul. Stolarskiej 9 II p. Otwarta jest ona codziennie od godz. 17 do 20 z wyjątkiem poniedziałków oraz w niedziele od 10 do 14.

* Z powodu remontu lokalu nie będą czynne w dniach 17, 18 i 19 grudnia kasy Ekspozytury PKO w Ryńku Gl. 21. W dniach 17 i 19 uruchomione zostaną dodatkowe kasy w PKO przy ul. Wielopole 14.

* Stowarzyszenie Księgowych zaprasza na odczyt dyr. H. Druskiej na temat „Weryfikacja wyników”, który odbędzie się 16 bm. o godz. 18 przy ul. Rakowickiej 27 I p.

* W rocznicę urodzin Adama Mickiewicza — wieczornica świetlicowa w DKDIM przy ul. Grunwaldzkiej 5 w piątek 16 bm. o godz. 17.

* „Kościół a wolność myśli” — to tytuł odczytu mgr J. Żurawskiego w KDK w piątek o godz. 18.15.

* Doc. dr E. Gastol wygłosi odczyt „Stan rozwoju fizycznego wiejskiej młodzieży szkolnej na terenie woj. krakowskiego w

W Izbie Wytrzeźwień przebywali kilkakrotnie

Podajemy kolejną listę osób, które przebywały w Izbie Wytrzeźwień więcej aniżeli trzy razy: FILIP HOWANIAK ur. w 1912 r., zam. Kraków, ul. Wawrzyńca 7/1, rencista, ojciec czworga dzieci, przebywał w Izbie 5 razy. MAGDALENA SŁOTWIŃSKA ur. w 1909 r., bez stałego miejsca zamieszkania, nigdzie nie pracująca, zatrzymana została w Izbie 4 razy. MIECZYSLAW PRAŻMOWSKI, ur. 1911 r., zam. Kraków, ul. Dąbrówki 8/3, nie pracujący, przebywał w Izbie 4 razy. WŁADYSŁAW MAŁECKI, ur. w 1912 r., zam. ul. Karmelicka 25/6a, przebywał w Izbie 4 razy. ANNA WRÓBLEWSKA, ur. w 1924 r., zam. Krupnicza 6/4a, nie pracująca, przebywała w Izbie 4 razy. MARIAN KOWALCZE, ur. w 1921 r., nie meldowany na terenie

Krakowa — pięciokrotny pobyt w Izbie. HIPOLIT NAGIEC, ur. 1925 r., zam. Książniczki, pow. Kraków, zwolniony z pracy w Nowej Hucie za pijaństwo, zatrzymany w Izbie 5 razy. ANNA KOPCIŃSKA, ur. 1936, zam. Lusina, pow. Kraków, nie pracująca, przebywała w Izbie 4 razy. JOZEF FELUŚ, ur. w 1917 r., zam. przy ul. Orkana 2/11, pracujący w Krak. Zakł. Gumowych, przebywał w Izbie 4 razy. TADEUSZ GRUCA, ur. 1937, zam. Bodzów, pow. Kraków, przebywał w Izbie 4 razy. JAN SZYSZKOWSKI, ur. w 1911, zam. Zabierzów, ul. Szkolna 36, pow. Kraków — siedmiokrotny pobyt w Izbie Wytrzeźwień. ANDRZEJ MATLAK, ur. 1940 r., zam. Wadowice, ul. Targowica 3, bokser, przebywał w Izbie Wytrzeźwień 5 razy.

W Operze i Operetce

W niedzielę 18 bm. o godz. 14 w Teatrze im. Słowackiego grana będzie opera Moniuszki „Halka”. W poniedziałek o godz. 19.15 opera Leoncavallo „Pajace” oraz Moniuszki „Verbum nobile”. Na scenie operetkowej Domu Żołnierza w czwartek o godz. 19.15 operetka Talarczyka i Zytomirskiego „Karlera panny Mary”, z I. Borowicką w roli tytułowej. W piątek 16 bm. i w sobotę 17 bm. o godz. 19.15 grana będzie „Clivia” Dostala. W piątek wystąpi C. Karpińska, w sobotę I. Borowicka. Dyryguje T. Dobrzański.

Dyryguje V. Stefanow Solista L. Własenko

W dniach 16 i 17 grudnia Filharmonia w Krakowie gościć będzie dwóch znakomitych artystów: bułgarskiego dyrygenta Vasilja Stefanowa i radzieckiego pianistę Liwa Własenko. Stefanow — laureat nagrody Dymitrowa — jest dyrygentem państw. symfonicznej i radiowej orkiestry w Sofii. Własenko jest laureatem I nagrody na międzynarodowym konkursie pianistów im. Fr. Liszta w Budapeszcie oraz laureatem konkursu im. Czajkowskiego w Moskwie. Zajmuje on jedno z czołowych miejsc wśród młodej generacji pianistów radzieckich. Na program koncertu symfonicznego w Krakowie złożą się następujące utwory: Bach-Stokowski — Toccata i fuga d-moll, Czajkowski — Koncert fortepianowy d-moll, Szostakowicz — X Symfonia.

Prezydium RN w m. Krakowie Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego

wzywa wszystkich inwestorów i wykonawców inwestycji oraz kapitalnych remontów, obejmujących roboty drogowe oraz inne wymagające naruszenia nawierzchni w ulicach, na placach i zielenicach publicznych do zgłoszenia ich na piśmie w oddziale inżyniera miejskiego Wydz. Architekt. i Nadzoru Budowl. Prez. RN w m. Krakowie do 31. XII. br. Celem zarządzenia jest skoordynowanie robót, przygotowanie rocznego harmonogramu itp. Pozwolenia na roboty nieprzewidziane w harmonogramie nie będą wydawane.

Na Stade - Coubertin mecz Polska - Francja

Ostatni występ koszykarzy w bieżącym roku

W sobotę odbędzie się w paryskim „Stade Coubertin“ międzypaństwowe spotkanie w koszykówce męczyzn pomiędzy drużynami Polski i Francji. Mecz ten wywołał w stolicy Francji ogromne zainteresowanie i na tydzień wcześniej wyprzedano już ponad 50 proc. biletów, mimo że najtańszy kosztuje ponad 1 dolar (500 franków).

Zainteresowanie występem naszych koszykarzy we Francji datuje się od zakończenia Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, gdzie zajęliśmy zaszczytne 7 miejsce, a nasi sobotni przeciwnicy dopiero 10. Na tego rodzaju kolejność nie liczone i została ona przyjęta we Francji w najczarniejszych kolorach. Inna sprawa, że trudno się

temu dziwić jeśli przypomnimy sobie (a Francuzi pamiętają to doskonale), że koszykarze spod znaku „galijskiego koguta“ od wielu lat należeli do czołówki europejskiej.

Już na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie Francja zdobyła w koszykówce srebrny medal, a podczas ostatnich mistrzostw Europy w Instambule zajęła 3 miejsce. W bezpośrednich meczach przegraliśmy z sobotnimi przeciwnikami w 1937 roku w Paryżu i w 1959 r. w Warszawie. W tym ostatnim spotkaniu ulegliśmy różnicą zaledwie jednego punktu 63:64, prowadząc do przerwy 34:28.

Jak będzie tym razem? — trudno przewidzieć. W Paryżu doznały porażek drużyny lepsze od naszej. Po mistrzostwach Europy w 1955 r. przegrali tam zdobywcy pierwszego miejsca — Węgrzy, a także Bułgarzy i reprezentacja CSRS w okresie swojej świetności.

Ale w sporcie niespodzianki lubią „chodzić parami“. Po sukcesach na olimpiadzie nasi koszykarze nie stoją na straconej pozycji. Drużyna narodowa trenowała przed występami w Paryżu na krótkim zgrupowaniu w Warszawie. Na ogół większość zawodników zdołała odzyskać olimpijską formę. Tego zdania jest kierownictwo naszej drużyny i trener. Jak będzie naprawdę? — pożałuj najbliższą przyszłość.

Dziś rano zespół nasz wyjechał do Paryża w składzie: Pacula, Wichowski, Pawlak, Piskun, Pstrokoński, Arant, Nartowski, Sitkowski, Przywarski, Łopatkowa, Olszewski, Młynarczyk. Kierownikiem ekipy jest wiceprezes PZKosz — T. Ujma, trenerem — Z. Olesiewicz. Jako sprawozdawca ekipie towarzyszą specjalny wystawnik „Przeгляdu Sportowego“ — red. Witold Szeremeta.

POD SIATKĄ

W Warszawie rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet, w którym startują najlepsze akademickie zespoły ZSRR, CSRS, Belgii, Bułgarii, NRD i Polski, a także mistrzowska drużyna Jugosławii — Crvena Zvezda. W pierwszych grach AZS AWF II przegrał z Rygą 0:3, Crvena Zvezda pokonała Belgie 3:0, AZS AWF wygrał z CSRS 3:1, a Bułgaria przegrała z NRD 2:3.

Tymczasem wręcz fantastyczne wieści napływają z Paryża i jeśli znajdą one potwierdzenie w praktyce, to być może pokusimy się o ukoronowanie sezonu olimpijskiego zwycięstwem nad koszykarzami Francji. Mianowicie zespół gospodarzy ma wystąpić bez swego asa autowego, wieloletniego kapitana zespołu Rogera Antoine, który definitywnie wycofuje się z czynnego życia sportowego. Także pod znakiem zapytania stoi udział w drużynie Lefebrea, Guillaume'a, Monclara i Vollecourta, którzy nabawili się kontuzji i jeszcze je leczy. W tej sytuacji selekcjonerzy: R. Busnel i A. Buffiere są w trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony chcieliby odmłodzić drużynę a z drugiej muszą liczyć się z opinią sportową i nie chcieliby się znaleźć pod jej piętrzem.

Jak podaje prasa francuska, w drużynie reprezentacyjnej Francji znajdują się najprawdopodobniej: Leray, Vergne, Baltzer, Beugnot, Christ, Degros, Dorigo, Grange, Mayeur, Rat oraz Sedat. Najwyższy z nich — to obecny kapitan zespołu — Beugnot, który liczy 2.04 m, a najniższy — Sedat 1.81 m.

(J. F.)



„Nadmierna szybkość pojazdów mechanicznych w praktyce i w orzecznictwie sądowym“

Odczyt pod tym tytułem wygłosił dr Kazimierz Buchała, wicedziekan Rady Adwokackiej i adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ten interesujący odczyt, zorganizowany w inicjatywę Automobilkłonu Krakowskiego odbędzie się 16 bm o godz. 19.15 w sali „Fontany“ Klubu Dziennikarzy przy ul. Szczepańskiej 1.



W Lipsku odbyły się ostatnie mistrzostwa NRD w piłce rowerowej. Na zdjęciu fragment spotkania drużyn żeńskich.

Z walnego zjazdu

Klubu Wysokogórskiego

Alpinizm polski na drodze wspaniałego rozwoju

Walny Zjazd Klubu Wysokogórskiego, który zgromadził w Warszawie delegatów 14 kół z całego kraju odbył się — można to wyraźnie podkreślić — pod hasłem walki o zmniejszenie wypadków w górach. I rzeczywiście, żaden jeszcze z dotychczasowych, odbywających się co dwa lata, walnych zjazdów, nie poświęcił temu zagadnieniu tyle czasu i nie podjął tylu, zmierzających w tym kierunku, uchwał.

O ważności tej sprawy świadczy fakt, że wszystkie niemal omawiane problemy działalności Klubu, w mniejszym czy większym stopniu, pośrednio czy bezpośrednio, wiązały się w sprawozdaniach, wypowiedziach, wnioskach i uchwałach — z zagadnieniem bezpieczeństwa w górach. Wprawdzie odzywały się nieliczne głosy, że sprawa bezpieczeństwa jest za bardzo „rodzajem“ i przysłania niepożądanie doniosłości innych odcinających działalności Klubu, lecz kwestia bezpieczeństwa wychodziła nadal na pierwsze miejsce.

Pod tym właściwie kątem omawiano prace komisji szkolenia i jej plany na najbliższe lata. Dyskusja wykazała, że wiele jest jeszcze niedociągnięć w tej dziedzinie. Związane z tym wychodził jaskrawo na jaw brak szkoleniowców. Ponieważ należyte szkolenie uzależnione jest od odpowiedniej kadry instruktorskiej, postanowiono drogą weryfikacji i doszkalania stale czuwać nad podniesieniem kwalifikacji instruktorów, których Klub liczy obecnie 137. Wśród wielu dezzyderatów szkoleniowych wysunięto weryfikację instruktorów co dwa lata i szkolenie tzw. koleżeńskie. Uchwalono także pozostawić szkolenie skałkowe jako nader korzystne (ze względu na kontrolę) dla zaznajamiania się z podstawami wspinaczki a we wszystkich stopniach szkolenia kursowego angażować tylko instruktorów Klubu Wysokogórskiego.

Z zagadnieniem bezpieczeństwa łączy się też, chociaż pośrednio — problem wypraw i wyjazdów za granicę. W tenach dotyczących podstawowych warunków bezpieczeństwa górskiego a opracowa-

nych przez komisję bezpieczeństwa górskiego zaznaczono, iż „za główną przyczynę wzrostu ilości wypadków, a także dotychczasowych przekroczeń „dobrych obyczajów górskich“ uważa należy prosyć fakt, że taternicka pojemność Tatr jest ograniczona i że granice te zostały przekroczone“. Tymczasem możliwości wyjazdów za granicę nie rozszerzają się, lecz z każdym rokiem maleją, na skutek trudności dewizowych. Dlatego też Klub będzie popierał w miarę możliwości wyjazdy z odpłatnością i to uważa się za jedyne właściwe rozwiązanie tej dokuczliwej bolączki.

Niemniej ważne jest zapoznanie członków Klubu Wysokogórskiego w należyty sposób, co znalazło za zjeździe swój wyraz w licznych interpelacjach i wnioskach. Toteż na zakup za granicą nowoczesnego, o najwyższej jakości sprzętu postanowiono zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę (chodzi o tym wypadku w pierwszym rzędzie o liny, karabinki i haki). W dyskusji nad sprzętem poruszono nawet sprawę używania przy wspinaczkach hełmów ochronnych, na podobieństwo górników czy motocyklistów.

Dużo uwagi poświęcił zjazd zagadnieniu dyscypliny a w wyniku tego częściowej reorganizacji instytucji sądu koleżeńskie, Postanowiono zatem wprowadzić w sądownictwie klubowym z jednej strony dwuinстанcyjność, z drugiej zaś zastrzyżone sankcje karne.

Odnosić także należy zmiany w „Taterniku“, organie, jak wiadomo, Klubu Wysokogórskiego. Redagowanie czasopisma powierzono W. Paryskiemu znakomitemu znawcy Tatr, autorowi popularnego przewodnika „Tatry Wysokie“. Postulowano przy tym terminowość w ukazywaniu się czasopisma i aktualność zarówno zagadnień, jak i wiadomości.

Jedną z głównych trudności, z którymi będzie musiał uporządkować nowy zarząd, jest uporządkowanie spraw finansowych, a m. in. przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji, ustalenie niedoborów, doprowadzenie do zgodności kont itd.

Okazuje się, że najlepiej ze wszystkich pracowała, w okresie ostatniej kadencji zarządu, Komisja Propagandy, a zważywszy, że rola tej komisji jest bardzo trudna, gdy chodzi o interwencje w wypadku szkoliących dla Klubu emulacji prasowych lub o powstrzymanie jakichkolwiek wiadomości na temat planów Klubu, których przedwczesne opublikowanie mogłoby być szkodliwe.

To krótkie, pobieżne zestawienie przebiegu obrad, które toczyły się w ciągu dwu dni, nie wyczerpuje wszystkich spraw poruszonych w ożywionej dyskusji i uwzględnionych w dużej ilości wniosków. Przebieg zjazdu wyraźnie dowiódł, że tętno organizacyjne Klubu Wysokogórskiego pulsuje silnie. Klub warstwa nie tylko liczebnie, lecz i osiągnięcia jego członków stają z każdym rokiem (wyniki w Alpach, na Kaukazie, w Himalajach, w Hindukuszu) na coraz wyższym poziomie — mimo wielu trudności, toteż nie wydaje się już rzeczą nierealną zorganizowanie w ciągu najbliższych lat — jak mówiono na Zjeździe — polskiej wyprawy na Himalaje, na najwyższy szczyt świata — Mount Everest.

M. BABIŃSKI

Projektowane dotacje na związki sportowe

W Warszawie obradować będzie w dniu jutrzejszym 16 bm. plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Program posiedzenia przewiduje między innymi zatwierdzenie budżetu na rok 1961. Czy będzie on zatwierdzony w takiej wysokości jak podaje projekt wykaże dyskusja oraz głosowanie. Naszych Czytelników niewątpliwie zainteresuje fragment proponowanego budżetu, odnośnie dotacji związków sportowych. Dla porównania podajemy dotację z roku 1960 oraz proponowaną na rok przyszły.

Dyscyplina	1960 r.	1961 r.
Boks	3.172.000	3.090.000
Gimnastyka	2.350.000	2.600.000
Gimnastyka akrob.	600.000	550.000
Hokej na lodzie	1.450.000	1.400.000
Hokej na trawie	900.000	800.000
Jeździectwo	1.600.000	1.600.000
Judo	150.000	150.000
Kajakarstwo	1.972.000	2.300.000
Kolarstwo	2.690.000	2.500.000
Klub Wysokogórski	700.000	700.000
Lekkoatletyka	8.459.000	9.000.000
Lucznictwo	905.000	800.000
Łyżwiarstwo fig.	470.000	600.000
Łyżwiarstwo szyb.	830.000	800.000
Sport motorowodny	260.000	250.000
Motory	2.250.000	1.000.000
Narciarstwo	4.700.000	4.700.000
Piłka nożna	254.000	150.000
Piłka ręczna	327.000	250.000
Koszykówka	2.421.000	2.700.000
Piłkarska	1.050.000	1.300.000
Piłkarska siatkowa	2.100.000	2.700.000
Pływanie	2.518.000	2.500.000
Podnoszenie cięż.	1.666.000	1.600.000
Rugby	550.000	500.000
Saneczki	454.000	500.000
Strzelectwo	1.600.000	1.250.000
Szachy	665.000	800.000
Szermierka	2.406.000	2.700.000
Tenis	1.030.000	900.000
Tenis stołowy	700.000	800.000
Wioslarstwo	2.400.000	2.400.000
Zapasy	1.800.000	1.900.000
Zeglarsstwo	1.353.000	1.500.000

Techno SPORTOWE

— Tak. Chyba go właśnie wypuścili. To Anglik. Teraz wraca do swoich, a może go wysiedlili po odsiedzeniu kary?

Odruchowo ujął łyżeczkę i zaczął nią mieszać herbatę.

— Zdaje się, że nie włożył pan cukru do środka... — powiedział Alex głośniej. Spojrzył na taczkę tamtego, a potem na swoją i rozwinął jedną z dwu zawiniętych w papierki kostek. — Zdaje się, że zapomniała panu podać, ale mogę panu odstąpić jedną ze swoich.

— Dziękuję. Nigdy nie pijam z cukrem... — Pan Knox potrząsnął głową. — Ten człowiek może być bardzo niebezpieczny... Rzucił znacząco wzrokiem w stronę przodu kabiny. — Nie zna go pan jeszcze.

— Dla kogo, niebezpieczny?

Joe był już trochę zmęczony, zarówno pochyloną pozycją, w jakiej prowadził tę rozmowę, jak i koniecznością mówienia szeptem. Zaszło mu w gardle. Pociągnął łyk herbaty i wyprostował się. Ale dramatyczny szept pana Knoxa znowu kazał mu się pochylić.

— Dla kogo? Dla społeczeństwa! Dla mnie! Może nawet przede wszystkim, dla mnie. Proszę pana, przecież pan jest ekspertem Scotland Yardu, jest pan prawie urzędową osobą, w ogóle — urzędową... Niech go pan ma na oku, błagam pana o to! On jest zdolny do najgorszych czynów... będzie do nich zdolny, jeżeli dowie się, że ja tu jestem... Może już nawet o tym wie.

— Zdolny do najgorszych czynów wobec pana? — Alex uniósł brwi. Mimo woli, sprawa zaczęła go interesować. W końcu, obecność przestępcy na pokładzie samolotu i to przestępca, którego ktoś się obawiał (a widać było z rysów i zachowania Knoxa, że jest naprawdę przestraszony), musiała go obejść.

— Dlaczego ten człowiek miałby chcieć panu zrobić krzywdę?

JOE ALEX

„Niechaj odnajdą swoich wrogów“

Knox spojrzał na niego szybko, otworzył usta, ale nie odpowiedział.

Joe ponowił pytanie. Czuj, że herbata stygnie w filiżance, ale nie uniósł jej do ust. Przypomniało mu się zdumienie, z jakim mister Knox wpatrywał się w poczekalni dworca lotniczego w ową nieruchomą damę, która także siedziała teraz gdzieś na przodzie kabiny i była stąd zupełnie niewidoczna. A może Knox był nieszkodliwym wariatem? To też było możliwe... Ale przeczytano temu zachowanie się celników. Komiwojażer kopalni brylantów musiał mieć wszystko, aż za dobrze poukładane w głowie. Inaczej nie trzymano by go nawet pięć minut na posadzie. Nie mógłby tego ukryć, ani przed swoimi przełożonymi, ani przed celnikami. A może, dowiedziawszy się, że jedzie w towarzystwie znakomitości z dziedziny krymologii, jowialny pan Knox chciał stać się autorem jakiegoś bliżej jeszcze nieznanego dowcipu? Ale i to chyba nie było prawdą. Jego zachowanie nie miało ani jednej fałszywej nutki. Musiałby być genialnym aktorem, żeby tak zagrać zaimprowowaną rolę. A na genialnego aktora Knox nie wyglądał także. Więc chyba naprawdę się bał.

Analizy sytuacji dokonał Joe błyskawicznie, zanim pan Knox zdążył odpowiedzieć. A odpowiedź

16)

jego była, mniej więcej taka, jak jej Alex się spodziewał.

— On... on może przypuszczać, że to ja przyczyniłem się do jego uwiezienia. Okoliczności były tego rodzaju, że on tak chyba musi myśleć...

Wypił jednym łykiem herbatę i odstawił taczkę na stolik, a potem wyjął swoją potężną chustkę i szybko otarł nią spocone czoło.

— Dlaczego musi tak myśleć? — Alex mimowolnie rzucił okiem ku przodowi kabiny, ale młodego człowieka w nieprzemakalnym płaszczu nie było w ogóle widać. Może zasnął już, nie rozkładając fotela?...

— Powiedziałem panu: bo takie były okoliczności jego... jego aresztowania. On na pewno przypuszcza, że to ja go wyspałem. On wie o tym! — Głos Knoxa pomimo szeptu, był teraz najwyraźniej zachrypnięty. Grube palce miętoszy chustkę, która leżała na kolanach mówiącego. — A przecież tacy ludzie zawsze tylko sobie zawdzięczają swój upadek. Ja byłem uczciwy, a on nie. To jest, po prostu, zbrodniarstwo, proszę pana, i nic więcej. Dlatego... dlatego boję się, że on może być zdolny do jakiegoś nieodpowiedzialnego... czegoś wobec mnie... rozumie pan?

— Ale przecież w samolocie nie panu nie może zrobić... — Alex uśmiechnął się, pomimo najszerszych intencji zachowania powagi. A na lotnisku także nie, bo nie udało mu się uciec. A w samym Londynie nie musi się go pan przecież obawiać. Jeżeli naprawdę jest przestępcą, tak jak pan to określił, to raczej on powinien się pana obawiać, a nie pan jego.

Mister Knoxa opuściła nagle cała energia. Pochylił głowę, a potem wyprostował ją.

(Ciąg dalszy nastąpi)